



Sygn. akt III UK 171/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację, zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym,

2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego C. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 21 lutego 2017 r., którą odmówiono przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z powodu nieudowodnienia jakiegokolwiek okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu [...] 1957 r., w okresach od dnia 15 sierpnia 1982 r. do dnia 17 listopada 1994 r. i od dnia 18 maja 1995 r. do dnia 31 października 1995 r. był zatrudniony w istniejącym do dnia 21 marca 1991 r. byłym PGR w C., a następnie od dnia 22 marca 1991 r. w [...] „N.” Sp. z o.o. w C., gdzie od dnia 18 listopada 1994 r. do dnia 17 maja 1995 r. wykonywał pracę w wymiarze 1/4 etatu. Ubezpieczony był traktorzystą. Przewoził pomiędzy gospodarstwami paszę i zielonkę, wykonywał prace polowe (orka, siew), a w okresie żniw kombajnem kosił i młócił zboże. W soboty i niedziele transportował z wagonów nawozy, wapno, zboże i węgiel. Wykonywał również prace na „ładowaczu”, który był podczepiony do ciągnika. W czasie wykopków ciągnikiem woził kombajn do ziemniaków i buraków, natomiast w okresie zimowym dowoził paszę dla zwierząt. W czasie tego zatrudnienia, w 1983 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do prowadzenia kombajnu, a w 1989 r. - sprzętu ciężkiego. W okresie od wiosny do jesieni pracował przede wszystkim w polu, gdzie wykonywał orkę, siew, kombajnem wykopywał zaś ziemniaki. W okresie żniw kosił za pomocą kombajnu. Po uzyskaniu uprawnień na obsługę sprzętu ciężkiego wykonywał prace równiarką i E-łką. Równiarką wykonywał prace przy budowie dróg, przeważnie polnych i zakładowych. Przy ich budowie ciągnikiem woził żwir na drogi, ciągnął walec. W razie potrzeby E-łką ładował kamień. Następnie, to jest w okresie od dnia 2 listopada 1995 r. do dnia 30 listopada 2002 r. ubezpieczony był zatrudniony w [...] „P.” sp. j. w C., gdzie pracował w charakterze operatora, wykonując prace na stanowisku operatora maszyn ciężkich budowlanych i drogowych. Przedsiębiorstwo „P.” wykonywało prace związane z budową budynków, dróg i prace remontowe. Ubezpieczony pracował równiarką przy

budowie dróg, jak również przy użyciu tego sprzętu świadczył usługi. W zastępstwie wykonywał także prace koparko-ładowarką. Był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten podkreślił, że wobec nieosiągnięcia przez ubezpieczonego powszechnego wieku emerytalnego, sporne było, czy spełnia on warunki do nabycia świadczenia w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej oraz przepisów dotychczasowych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W sprawie nie było natomiast sporu co do tego, że ubezpieczony w dniu 8 lutego 2017 r. ukończył 60 lat i był członkiem OFE, ale złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony wykonywał najpierw prace kierowcy ciągnika, a następnie operatora ciężkich maszyn budowlanych. Prace kierowcy ciągnika wykonywał w PGR w C., a następnie w powstałej w jej miejsce spółce „N.”. W stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wykazie A, Dziale VIII „W transporcie i łączności”, pod pozycją 3 za prace w szczególnych warunkach zostały uznane prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. W kwestii szczególnego charakteru pracy kierowców ciągników utrwała się jednak kształtowane przez Sąd Najwyższy rozumienie regulacji zawartej w stanowiącym załącznik do wymienionego wyżej rozporządzenia wykazie A, Dziale VIII, poz. 3. Zgodnie z tym rozumieniem, wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, Dziale VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz przy uwzględnieniu systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori* pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - jest

związane z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku.

Odnosząc te rozważania do ustalonych w sprawie faktów, Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w [...] „N.” nie wykonywał prac w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem w czasie od wiosny do jesieni jako traktorzysta wykonywał przede wszystkim prace polowe. Prace w transporcie, polegające na kierowaniu pojazdem w ruchu drogowym wykonywał zaś okazjonalnie, szczególnie w związku z transportem produktów z wagonów i ewentualnie zboża w okresie żniw. Prace kombajnem wykonywał tylko w czasie żniw. Po uzyskaniu uprawnień na sprzęt ciężki, prace operatora tego sprzętu łączył z pracą traktorzysty, zazwyczaj przy pracach polowych. Powyższe fakty przemawiały za tym, że ubezpieczony jako kierowca ciągnika wykonywał przy jego użyciu przede wszystkim prace polowe, które w świetle zaprezentowanego wyżej poglądu nie są pracami w transporcie i łączności i przez to nie są pracami w szczególnych warunkach w rozumieniu wskazanych wyżej na wstępie przepisów. Pozostałe prace, jakie wykonywał w PGR, a następnie [...] „N.”, które noszą cechy prac w szczególnych warunkach, nie były natomiast wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Poza tym ich wymiar nie był na tyle długi, aby wraz z okresem pracy w [...] „P.” wyniósł wymagane co najmniej 15 lat. Wprawdzie, w przekonaniu Sądu pierwszej instancji, istniały uzasadnione podstawy do przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach w przedsiębiorstwie „P.”, jednak okres tego zatrudnienia był zbyt krótki wobec wymaganych co najmniej 15 lat.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok oraz poprzedzając go decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy ubezpieczony spełniał warunki do przyznania emerytury na gruncie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w szczególności czy praca w [...] „N.” w C. od dnia

15 sierpnia 1982 r. do dnia 31 października 1995 r. stanowiła pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu poz. 3, Działu VIII, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, gdzie wymieniono prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Okoliczność ta była decydująca dla rozstrzygnięcia kwestii czy ubezpieczony legitymował się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, bowiem w ocenie Sądu pierwszej instancji kolejny okres jego zatrudnienia od dnia 2 listopada 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. (3 lata, 1 miesiąc i 29 dni) w [...] „P.” był okresem pracy w szczególnych warunkach z racji wykonywania pracy na stanowisku operatora maszyn ciężkich i budowlanych (wykaz A, Dział V, poz. 3).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pod kątem zarzutów zgłoszonych w apelacji, Sąd drugiej instancji stwierdził, że co prawda Sąd pierwszej instancji ustalił w sprawie prawidłowy stan faktyczny, jednak swoją ocenę oparł na linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyrażonej m.in. w wyroku z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/17, której Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela. W konsekwencji błędna była konkluzja Sądu Okręgowego co do stwierdzenia, że ubezpieczony jako kierowca ciągnika rolniczego, zatrudniony przede wszystkim przy pracach polowych, a nie w transporcie, nie wykonywał w spornym okresie prac w rozumieniu Działu VIII, poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że identyfikuje się ze stanowiskiem SSN Krzysztofa Staryka wyrażonym w zdaniu odrębnym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., II UK 527/16. W związku Sąd Apelacyjny w pełni zgodził się z oceną, że wykaz stanowisk uprawniających do nabycia prawa do emerytury, zawarty w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1993 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest w każdej pozycji ściśle przypisany do określonej branży i w każdym przypadku konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danej branży, tj.

działu gospodarki. Prawodawca nadał co prawda charakter normatywny przyporządkowaniu w wykazie A i B rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. rodzajów prac i stanowisk do poszczególnych gałęzi gospodarki i działów przemysłu, jednak skutek normatywnego przyporządkowania rodzaju prac do poszczególnych działów zawartych w wykazie A nie ma charakteru bezwzględnego. Oznacza to, że dopuszcza się istnienie wyjątków, gdy za pracę w warunkach szczególnych uznaje się wykonywanie pracy identycznej co do rodzaju, jak i natężenia czynnika szkodliwego i uciążliwego względem pracy uznanej za prawodawcę w innej gałęzi gospodarki za pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z okoliczności sprawy wynikało, że ubezpieczony w okresie od dnia 15 sierpnia 1982 r. do dnia 31 października 1995 r., z wyłączeniem okresu pracy w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu od dnia 18 listopada 1994 r. do dnia 17 maja 1995 r., tj. przez 12 lat, 8 miesięcy i 17 dni, pracował w PGR przede wszystkim jako kierowca ciągnika, przy czym w tym okresie zdobył również uprawnienia do prowadzenia kombajnu - w 1983 r. oraz do prowadzenia ciężkich maszyn budowlanych - w 1989 r. W tym czasie, w zależności od pory roku, wykonywał obowiązki traktorzysty przy pracach polowych, tj. orce, bronowaniu, wykopkach ziemniaków i buraków, przy zasiewach, przy wywożeniu obornika, przy przewożeniu pasz i zielonki między gospodarstwami rolnymi, przy transporcie nawozów, wapna, zbóż i węgla, przy odśnieżaniu dróg. Obsługiwał także kombajn, przy koszeniu i młóceniu zboża, a od momentu uzyskania uprawnień do obsługi ciężkiego sprzętu wykonywał prace przy budowie dróg, prowadząc ładowarkę kołową oraz równiarkę, a dodatkowo świadczył pracę jako kierowca ciągnika, wożąc żwir na drogi, czy ciągnąc walec.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę rodzaj wykonywanej przez ubezpieczonego pracy należało uznać, że stopień szkodliwości tej pracy w spornym okresie nie wykazywał żadnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika z branży transportowej, a nawet wiązał się z większą ekspozycją na czynniki szkodliwe, w postaci większego zapylenia, większego narażenia na wstrząsy i drgania z powodu prowadzenia pojazdów po nierównym terenie, a zatem brak było podstaw do zanegowania świadczenia tej pracy w warunkach szczególnych tylko dlatego, że praca ta nie została przyporządkowana do branży transportowej w

rozumieniu rozporządzenia. Dodatkowo i co najistotniejsze w kwestii interpretacji analizowanych prac, skoro prace kierowców kombajnów również zostały ujęte w Dziale VIII, tj. „transport”, zaraz po traktorzystach, a nie budzi przy tym wątpliwości, że kombajn jest maszyną typowo rolniczą (poza wyjątkiem związanym z pracą górniczą, która została ujęta w innym dziale wykazu A oraz kombajnem drogowym, o którym mowa w dziale IX tego wykazu), to już z tego tylko względu przy wykładni tego przepisu należy pominąć funkcjonalny związek z branżą transportową.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że okres, w którym ubezpieczony wykonywał pracę w PGR C., a następnie - po jej przekształceniu - w [...] „N.”, podlegał zaliczeniu do okresu pracy w szczególnych warunkach od dnia 15 sierpnia 1982 r. do dnia 31 października 1995 r., z wyłączeniem okresu pracy w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu od dnia 18 listopada 1994 r. do dnia 17 maja 1995 r., tj. w wymiarze 12 lat, 8 miesięcy i 17 dni. W konsekwencji ubezpieczony wykazał, łącznie z uznanym przez Sąd pierwszej instancji okresem zatrudnienia w „P.” w wymiarze 3 lat, 1 miesiąca i 29 dni, że prace w szczególnych warunkach wykonywał przez okres co najmniej 15 lat. Oznaczało to, że spełnił wszystkie warunki uprawniające go do prawa do wcześniejszej emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika wykonującego przede wszystkim prace polowe jest pracą w szczególnych warunkach wymienioną w stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego wykazie A, Dziale VIII, dotyczącym transportu i łączności, pod poz. 3 w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia wymienionych przepisów powinna prowadzić do wniosku, iż nie ma podstaw do uznania okresu pracy kierowcy ciągnika zatrudnionego

przede wszystkim przy pracach polowych jako pracy w szczególnych warunkach, ponieważ nie jest to praca w transporcie.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniach apelacyjnym i kasacyjnym według norm przepisanych. Na podstawie art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ *in fine* k.p.c., skarżący wniósł także o zobowiązanie ubezpieczonego do zwrotu świadczeń emerytalnych wypłaconych na jego rzecz na podstawie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy pragnie ponownie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w jego dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112;

z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie także aprobuje ten pogląd, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje zajmowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Jest bowiem również zdania, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu,

jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje zatem, że może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa jednak, że zatrudniające odwołującego się w spornym okresie PGR w C. oraz jego następcę prawny [...] „N.” w C. bez wątpienia nie były zakładami pracy funkcjonującymi w ramach branży transportowej, lecz w branży rolniczej. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII „w transporcie

i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwość ustaleniami, że praca traktorzysty w PGR w C. oraz [...] „N.” w C., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach, właściwościach jezdnych), wymagającej szczególnie wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież

pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Co również warto jest więc podkreślenia, praca traktorzysty tylko wtedy będzie tożsama z pracą kierowcy ciągnika, jeśli kierowany przez traktorzystę pojazd (traktor) jest używany nie jako „nośnik” maszyn rolniczych, ale jako ciągnik na przykład przyczep zawierających odpowiedni ładunek przemieszczany po drogach publicznych. Tylko wówczas będzie on bowiem pełnił funkcję ciągnika. Wymaga przy tym podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje potwierdzenie w zdecydowanie dominującym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, LEX nr 2428257), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji, uznając, że wykonywane przez ubezpieczonego prace polowe z użyciem traktora to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Można by natomiast rozważać uznanie za takie prace te spośród wykonywanych przez ubezpieczonego, które były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, jednakże poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, mające wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), pozwalają co najwyżej na stwierdzenie, że te rodzaje prac ubezpieczony wykonywał jedynie okazjonalnie.

Nawet zsumowanie okresów wykonywania takich prac nie pozwala zatem na uznanie, że ubezpieczony legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, jeśli dodatkowo zważyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, możliwość zaliczenia poszczególnych okresów zatrudnienia do wymaganego treścią § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach istnieje tylko wówczas, gdy praca w szczególnych warunkach była wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), jak tego wymaga § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281 oraz dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852)

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁶ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

Odnosząc się natomiast do zawartego w rozpatrywanej skardze kasacyjnej wniosku restytucyjnego, Sąd Najwyższy zauważył, że został on skonstruowany w sposób oczywiście wadliwy, ponieważ ograniczono się w nim do powołania art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ k.p.c. oraz do powtórzenia ogólnego zwrotu „o zobowiązanie wnioskodawcy do zwrotu świadczeń emerytalnych wypłaconych na jego rzecz na podstawie zaskarżonego orzeczenia”. Tymczasem wniosek restytucyjny, o którym mowa w art. 398¹⁶ zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 415 k.p.c., powinien zawierać żądanie zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, które nie może ograniczać się do powtórzenia formuły przepisu, ale musi być odpowiednio sprecyzowane co do rodzaju roszczenia i - jeżeli jest to

świadczenie pieniężne - jego wysokości. Wniosek restytucyjny powinien także zawierać jego podstawę prawną i faktyczną, która nie może ograniczać się do wskazania przepisu, ale powinna zawierać fakty i dowody (twierdzenia) wykazujące zaistnienie przesłanek orzeczenia restytucyjnego w jego konkretnie sprecyzowanej postaci (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I PK 205/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 137 i z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 271; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2012 nr 3, s. 67, z glosą K. Urbańskiej i P. Urbańskiego). Dlatego też złożenie wniosku restytucyjnego niespełniającego tych wymagań uniemożliwia jego rozpoznanie i wydanie przez Sąd Najwyższy w tym zakresie wyroku reformatoryjnego, co oznacza, że skarga kasacyjna w tej części jest niedopuszczalna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2016 r., III PK 135/14, OSNP 2018 nr 1, poz. 3).

a